

opusdei.org

Homilia beatyfikacji Guadalupe Ortiz de Landázuri

Publikujemy tekst homilii
wygłoszonej przez kard.
Giovanni Angelo Becciu
podczas uroczystości
beatyfikacji Guadalupe Ortiz de
Landázuri.

25-05-2019

*«Wy jesteście światłością świata» (Mt
5, 14).*

Ukochani bracia i siostry,

kiedy słuchaliśmy dzisiaj tych słów skierowanych przez Chrystusa do uczniów, niemal ogarnął nas niepokój. Chcielibyśmy natychmiast odpowiedzieć Mistrzowi: to Ty jesteś światłem świata! Bowiem przychodzi nam na myśl to, co Jezus powiedział o sobie: *„Ja jestem światłem świata... ten, kto za mną idzie... będzie miał światło życia”* (J 8,12). Jednak ta karta Ewangelii przypomina, że Chrystus mówi, iż my również jesteśmy światłem na świecie, ponieważ otrzymaliśmy je od Niego, który przyszedł na świat nie tylko, by *„być światłem”*, ale także, by *„dać światło”*, aby przekazywać je do umysłów i serc tych, którzy w Niego wierzą. Właśnie tego chce od nas Jezus, gdy mówi *„Wy jesteście światłem świata”*. Dodaje: *„Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu”* (Mt 5, 14-15).

Otrzymaliśmy więc zadanie. Ponosimy odpowiedzialność za otrzymany dar – odpowiedzialność za światło, które zostało nam przekazane. Nie możemy zawłaszczyć go i zachować tylko dla siebie; jesteśmy powołani do przekazywania, ofiarowania go innym; powinniśmy sprawić, by jaśniało „przed ludźmi” (w. 16).

Błogosławiona Guadalupe była świadoma tej prawdy. Jest ona dla nas przykładem jak ukazywać to światło – którym jest Chrystus – i jak przekazywać je braciom. Dlatego właśnie widzimy w niej kobietę, której życie zostało oświetlone jedynie przez wierność Ewangelii. Bystra i wszechstronna była światłem dla tych, których spotkała w czasie swojego życia, pokazując męstwo i radość życia, które wynikały z jej oddania Bogu, z którego wolą zgadzała się dzień po dniu i której odkrycie uczyniło ją

odważnym świadkiem i apostołką
Słowa Bożego. Źródłem jej owocnego
życia chrześcijańskiego była jej
zażyła i nieustająca jedność z
Chrystusem. Od czasów młodości jej
dialog z Bogiem był stały i odbywał
się zwłaszcza poprzez intensywne
życie sakramentalne i długie chwile
skupienia; Msza Święta i spowiedź
były filarami jej życia duchowego.
Modlitwa różańcowa, odmawiana z
dużą pobożnością, była widocznym
dowodem jej głębokiej relacji z
Matką Bożą, której miała w zwyczaju
się powierzać. Guadalupe pokonała
pełną i dojrzałą drogę modlitwy,
która zaprowadziła ją do głębokiego i
mistycznego doświadczania
obecności Pana i Jego miłosiernej
miłości. To właśnie z rozważania
tajemnicy paschalnej wypłynęło
światło prawdy, które prowadziło jej
kroki. Właśnie to światło
przemieniło ją w „lampę” ustawioną
*„na świeczniku, aby świeciła
wszystkim, którzy są w domu”* (w. 15).

Krzyż wcześniej pojawił się w jej życiu. W strasznym czasie wojny domowej zaakceptowała z heroicznym męstwem – owocem równie heroiczych cnót wiary, nadziei i miłości – tragiczne rozstrzelanie swojego ojca, niebezpieczeństwa konfliktu zbrojnego, oddalenie od Madrytu, ubóstwo i przerwanie studiów.

W samym środku duchowej i materialnej pustyni miało miejsce spotkanie, które kompletnie zmieniło jej życie. Dotknięta przez „łaskę”, której doświadczyła podczas niedzielnej Mszy, poczuła pragnienie spotkania kogoś, kto by jej pomógł znaleźć najgłębszą odpowiedź na jej duchowe potrzeby i w ten sposób, przez znajomego, skontaktowała się z założycielem Opus Dei. Spotkanie okazało się decydującym krokiem ku życiu w całkowitym oddaniu się Bogu. Po przyjęciu do Dzieła oddała się z entuzjazmem i hojnością

przekazywaniu wszystkim i wszędzie radości odkrycia ewangelicznej „drogocennej perły” i zaczęła rozwijać intensywne apostołstwo w różnych miejscach, wszędzie z łatwością nawiązując z młodymi osobami przyjaźń, która oparta była na jej wierze, pobożności oraz zdrowej i zaraźliwej radości. Zrozumiała, że jedność z Bogiem nie może ograniczyć się tylko do czasu modlitwy w kaplicy, ale, że cały dzień może być okazją do zacieśnienia relacji z Panem. Bowiem jej charakterystyczną cechą duchową było przemienianie w modlitwę wszystkiego, co robiła. W związku z tym lubiała powtarzać, że trzeba „chodzić twardo po ziemi, ale ze spojrzeniem utkwionym w Niebo, by potem jaśniej widzieć to, co dzieje się wokół nas.” (*Informatio, Sec. II, Biographia documentada*, s. 46).

Kiedy założyciel, św. Escrivá de Balaguer, zapytał ją, czy jest gotowa

pojechać do Meksyku, by tam rozpocząć pracę apostolską Opus Dei, z radością natychmiast się zgodziła. Zależało jej jedynie na tym, by być posłusznym narzędziem w rękach Boga. Aby przezwyciężyć zrozumiałe trudności rodzinne i przygotować się duchowo do spełnienia tego, o co prosił ją Bóg, zawierzyła się Matce Bożej z Guadalupe. W Meksyku jej praca apostolska opierała się na Bożej miłości, która uwidaczniała się w życiu pobożnością, oddaniem się w Jego ręce i poświęceniu się zapałowi misyjnemu. Błogosławiona Guadalupe szczególnie dbała o dobrą formację osób, które z nią przyjechały, stawiała nacisk na potrzebę wytrwałości, podbudowywała je swoim duchem modlitwy, umiaru i pokuty; widać było, że pracowała tylko na chwałę Bożą, aby rozpowszechnić Jego Królestwo.

Kiedy została poproszona o przeprowadzenie się do Rzymu, by pomagać w pracach związanych z zarządzaniem Dziełem, była posłuszna, pokorna i radosna jak zawsze, poświęcając się pracy biurowej i modlitwie. Po powrocie do Hiszpanii ponownie podjęła na nowo zadanie uczenia i formacji młodych dziewczyn z Dzieła. Był to czas zdecydowanego, stałego, hojnego i radosnego zobowiązania do radykalnego życia Ewangelią. Była to świadoma odpowiedź na Bożą miłość, którą czuła się otoczona, przede wszystkim w najbardziej tragicznych momentach swojego życia, z postanowieniem bycia świętą i, zgodnie z duchowością Opus Dei, ponaglana przez silne pragnienie włączenia jak największej liczby braci i sióstr w tę przygodę.

Błogosławiona Guadalupe umiała być w każdych okolicznościach darem dla innych, troszcząc się

szczególnie o formację studentek i oddając się badaniom naukowym, aby wspierać postęp ludzkości. Ponadto jej serce było zawsze otwarte na potrzeby bliźniego, co przekładało się na postawę zrozumienia i gościnności. We wszystkich okolicznościach życia okazywała się silną kobietą. Jej siła była widoczna zwłaszcza w trudnościach, realizowaniu nowych dzieł apostoelskich, ewangelizacji na pierwszych froncie i, przede wszystkim, w umiejętności akceptowania z cierpliwością cierpień fizycznych, które poważnie wpływały na jej codzienne życie. Wszystko to umiała przyjmować bez narzekania ani zastrzeżeń, ofiarując ten cenny dar Najwyższemu, jednocząc się głęboko z Ukrzyżowanym.

Nowa Błogosławiona pokazuje nam, współczesnym chrześcijanom, że jest możliwe pogodzenie modlitwy z

działaniem, kontemplacji z pracą, według stylu życia prowadzącego nas do zawierzenia Bogu i bycia ucieleśnieniem Jego woli, którą mamy żyć w każdym momencie. Ponadto uczy nas, że posiadanie zdolności słuchania i wiecznie radosnej postawy - nawet w bolesnych sytuacjach - jest piękne i pociągające. Guadalupe przedstawia się w naszych oczach jako przykład chrześcijańskiej kobiety zawsze oddanej temu, do czego przeznaczył ją Bóg, zwłaszcza w sferze społecznej i naukowej. Była darem dla całego Kościoła i jest cennym przykładem do naśladowania.

Bogactwo jej wiary, nadziei i miłości jest godnym podziwu dowodem na to, co potwierdził Sobór Watykański II w kwestii powołania do świętości wszystkich wiernych, podkreślając, że każdy podąża ku temu celowi, „*przemierzając swoją własną drogę*” (*Lumen gentium*, 41). To

wskazanie soborowe wypełnia się dzisiaj wraz z beatyfikacją kobiety, której modlitwie i wstawiennictwu się powierzamy, abyśmy zawsze byli lepszymi świadkami światłości Chrystusa i lampami, które świecą pośród mgły naszych czasów.

Wzywajmy jej wstawiennictwa:
błogosławiona Guadalupe, módl się za nami!

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/homilia-beatyfikacji-guadalupe-ortiz-de-landazuri/>
(27-03-2025)